

Hiper zabawa na Hipodromie – za nami zmagania na Runmageddonie Poznań

W miniony weekend tor wyścigów konnych Hipodrom Wola, stał się areną walki prawie 5000 śmiałków startujących w Runmageddonie, najbardziej ekstremalnym biegu przez przeszkody. Wielkopolska przywitała uczestników ulewnym deszczem a pożegnała pięknym słońcem. To był zdecydowanie najbardziej błotny Runmageddon w historii.

Na wielkopolskich śmiałków czekało kilka stałych, ulubionych przez runmageddończyków przeszkód, takich jak: bezwzględny dla mięśni Multirig – konstrukcja z kółek i uchwytów, którą pokonać trzeba przy pomocy rąk, Aquaman by Samsung – wymagający wysokiego wyskoku z trampoliny i uderzenia w dzwonek, zakończonego lądowaniem w zbiorniku wodnym, czy Opono – utrudnienie złożone z 1000 opon. Swój debiut zaliczyła przeszkoda Flying Monkey – przy jej pokonywaniu należy rozbujać się, zwisając rękami na jednym drążku, by w ten sposób doskoczyć do drugiego, oddalonego nieco drążka. Na poznańskiej trasie nie zabrakło także lokalnych akcentów – Poznańskie Koziołki zmusiły uczestników do zmagania z konstrukcjami z bali, a niemało trudności sprawiło im także sforsowanie Piramidy z Balotów Siana. *Bardzo ucieszyły mnie niecodzienne przeszkody związane z Poznaniem i Hipodromem. Jestem już stałym, zapalonym Runmageddończykiem, a takie niecodzienne utrudnienia dodają nutki świeżości pokonywanej trasie. Bieg na Hipodromie zaliczam do udanych* – opisywał wielkopolskie wydarzenie 26-letni Bartłomiej, który w Runmageddonie Poznań wystartował w serii Elite.

To właśnie seria Elite, przeznaczona dla największych twardzieli, którzy podczas pokonywania trasy walczą o jak najlepszy czas, a przy pokonywaniu przeszkód muszą sobie radzić samodzielnie, rozpoczęła sobotnie zmagania. Pierwsi elitarni Runmageddończycy wystartowali o 7:40, drudzy 10 minut później. Zmierzyli się oni z trasą Rekruta – dystansem sześciu kilometrów i ponad 30 przeszkodami. To samo wyzwanie czekało potem uczestników serii Open – śmiałków, wśród których nie panuje aż tak duża presja czasowa i którzy biegnąc głównie dla dobrej zabawy i sprawdzenia własnych sił, mogą pomagać sobie nawzajem przy forsowaniu przygotowanych przez organizatora utrudnień. Kolejne grupy serii Open stawały na starcie Rekruta od godziny 8:00 do 13:00. Od 16:45 do zmagania przystąpili Runmageddończycy, którzy zapisali się na formułę Intro o długości trzech kilometrów, na których rozłożono 15 przeszkód. Po zmroku, między 21:00-22:00 na trasie znów zagościł Rekrut, tym razem w wydaniu nocnym. W międzyczasie, w godzinach 9:00-15:00 do startu w formule Runmageddonie KIDS przystąpiły dzieci w wieku 4-11 lat.

Atrakcje nie tylko dla uczestników

Na wszystkich odwiedzających, znajomych i rodzinę, czekało pełne atrakcji miasteczko eventowe. Trasa przygotowana została tak, aby część atrakcyjnych przeszkód umiejscowiona była bezpośrednio przy starcie, mecie oraz na terenie Miasteczka imprezy. Dzięki temu tłumnie odwiedzający kibiccie, przyjaciele czy rodziny mogli zobaczyć, wesprzeć i dopingować swoich najbliższych. A trzeba przyznać, że momentami jest bardzo widowiskowo. Na kibiców czeka też szereg atrakcji w specjalnych strefach kibica przygotowanych przez partnerów i sponsorów imprezy, m.in. strefa Renault oraz strefa Challenge Haier, w której będzie można wygrać wiele atrakcyjnych nagród. Na wszystkich przybyłych oczekuje także bogata strefa gastronomiczna oraz strefa EXPO.

Runmageddon kontynuuje współpracę z Fundacją DKSM. Jest to realizacja przyjętej od początku strategii, wspierania przez Runmageddon potrzebujących. Podczas imprezy, każdy chętny miał

możliwość zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku na stoisku Fundacji DKMS podczas całego wydarzenia. Każdy uczestnik Runmageddonu, mógł uzyskać niezbędne informacje oraz zrobić pierwszy krok w stronę pomocy potrzebuującym.

Zwycięzcy serii Elite

Wśród mężczyzn startujących w serii Elite najlepiej poradził sobie Dawid Kowalczyk który pokonał trasę Rekruta z czasem 00:41:08. Tuż za nim zmagania zakończył z czasem 00:41:17, Pupkowski Kamil z Algraf Race Team. 00:41:53 – to czas zamykającego męski podium Artura Kozłowskiego z Husaria Reace Team. Najlepszą z kobiet została Baranowska Katarzyna z OCR Team Włocławek której pokonanie całego dystansu zajęło 00:57:18. Drugie miejsce przypadło Natalii Żukowskiej z XRunners, która na metę dobiegła po 01:09:59. Na trzeciej lokacie uplasowała się Kopeć Iza z Power Trainnig z czasem 01:13:35.

Kontakt:

Aleksandra Bachta

PR Manager

e-mail: aleksandra.bachta@runmageddon.pl

mobile: 730-908-702

O Runmageddonie

Runmageddon jest największym w Polsce i najbardziej ekstremalnym w Europie cyklicznym biegiem przez przeszkody. Zmagania odbywają się w kilkunastu lokalizacjach rocznie. W 2017 roku w 17 wydarzeniach wystartowało blisko 70 tysięcy osób, a od początku istnienia cyklu do mety imprez dotarło już ponad 110 tysięcy uczestników.

Specyfika tej formy aktywności polega przede wszystkim na dobrej zabawie, ale pozwala też sprawdzić siebie. Dzięki ogromnemu wysiłkowi fizycznemu i psychicznemu, w którym pokonuje się swoje słabości, a dopiero potem rywali, uczestnicy poznają swoje maksymalne możliwości. Mają oni do przebycia różne odcinki trasy z torami przeszkód – wspinają się, czołgają, brną w błocie, skaczą, a także mierzą z wodą oraz ogniem. Do wyboru są cztery formuły – INTRO (3 km i 15+ przeszkód), REKRUT (6 km i 30+ przeszkód), CLASSIC (12 km i 50+ przeszkód) oraz HARDCORE (21 km i 70+ przeszkód).